

## UZASADNIENIE

Powód (...) Finanse sp. z o.o. w Z. wystąpił przeciwko (...) S.A. w W. z powództwem o zapłatę:

- kwoty **7 000 zł** tytułem odszkodowania za uszkodzenie pojazdu wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia **18.07.2019 r.** do dnia zapłaty,
- kwoty **492 zł** tytułem poniesionych przez powoda wydatków związanych z wykonaniem kalkulacji kosztów naprawy pojazdu wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a nadto zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powód podniósł, iż w dniu 1.06.2019 r. doszło do zdarzenia, w wyniku którego uszkodzeniu uległ samochód osobowy marki B. o nr rej. (...). Winnym był kierowca, którego pojazd był ubezpieczony u pozwanego. Tym samym podmiotem odpowiedzialnym zobowiązanym do wypłaty odszkodowania jest pozwany. Poszkodowany otrzymał kwotę **27 700 zł** tytułem odszkodowania, a następnie zawarł umowę cesji wierzytelności przysługującej poszkodowanemu wobec strony pozwanej. Powód wskazał, że jest to tylko część należnej kwoty odszkodowania, co wynika z prywatnej opinii biegłego. Ponieważ pozwany nie wypłacił żądanego odszkodowania, konieczne było wystąpienie na drogę sądową.

### ***Pozwany złożył odpowiedź na pozew i wniosł o oddalenie powództwa w całości.***

W uzasadnieniu wskazał, iż poszkodowany otrzymał należne już odszkodowanie. Tym samym zdaniem pozwanego kwota dotychczas wypłacona w pełni rekompensuje powstałą szkodę. Pozwany wskazał także, że żądanie przez powoda zwrotu kosztów prywatnej opinii nie mieści się w ramach odpowiedzialności pozwanego za szkodę. Ewentualny koszt, zresztą którego poniesienia powód nie wykazał, związany ze sporządzeniem kalkulacji stanowi normalny koszt prowadzenia działalności przez powoda, który skupuje wierzytelności i dochodzi ich zapłaty na drodze postępowania sądowego. Pozwany wniosł także o zasądzenie kosztów procesu.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 1.06.2019 r. doszło do kolizji drogowej, w której uczestniczył pojazd poszkodowanej marki B. o nr rej. (...). Odpowiedzialność za to zdarzenie poniósł kierujący pojazdem ubezpieczonym w zakresie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. W wyniku zdarzenia doszło do szkody całkowitej albowiem koszty naprawy pojazdu przekraczają wartość pojazdu przed szkodą.

( dowód: opinia biegłego k. 69-104, 138-139 )

Poszkodowana zgłosiła szkodę, a pozwany po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego wycenił wartość rynkową pojazdu przed szkodą na kwotę 36 700 zł, którą pomniejszył o wartość pozostałości w kwocie 9 500 zł ( zgodnie z załączoną umową sprzedaży pojazdu ) i na tej podstawie ustalił wartość odszkodowania na kwotę 27 200 zł i taką kwotę wypłacił na rzecz poszkodowanego. W wyniku odwołania złożonego przez poszkodowaną, pozwany dokonał ponownej analizy rozliczenia szkody korygując wyliczenie wartości rynkowej pojazdu przed szkodą na kwotę 37 200 zł i na tej podstawie dopłacił na rzecz poszkodowanej kwotę 500 zł. W sumie poszkodowana otrzymała od pozwanego odszkodowanie w wysokości 27 700 zł.

( dowód: akta szkody )

W dniu 1.07.2019 r. poszkodowana sprzedała uszkodzony pojazd za kwotę 9 500 zł.

( dowód: umowa k. 14 )

Poszkodowana na podstawie umowy cesji z dnia 31.03.2020 r. roku przeniosła na powoda wierzycelność z tytułu szkody w pojeździe, przysługującą jej od ubezpieczyciela.

( dowód: umowa k. 15-17 )

Powód zlecił sporządzenie kalkulacji szkody w pojeździe poszkodowanej, za co uiścił kwotę 492 zł.

( dowód: kosztorys k. 18-27v, faktura VAT nr (...) k. 29 )

Szkoda w pojeździe marki B. o nr rej. (...) ma charakter szkody całkowitej. Wartość pojazdu jest niższa niż wartość kosztów naprawy. Wartość pojazdu poszkodowanej na dzień szkody wynosiła 44 400 zł brutto wg szacowania na podstawie programu (...)Ekspert oraz 40 600 zł brutto wg programu E.. Wartość pozostałości wynosiła 9 500 zł zgodnie z rzeczywistą ceną zbycia.

( dowód: opinia biegłego k. 68-104, 138-139 )

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów dołączonych do akt sprawy, akt szkodowych pozwanego, zeznań świadka E. P. ( k. 62 ) oraz opinii biegłego T. K. (1) wraz z opiniami uzupełniającymi ( k. 68-104, 122-126, 138-142 ).

Zeznania świadka E. P. Sąd uznał za wiarygodne, gdyż są rzeczowe i logiczne, a nadto nie były kwestionowane przez żadną ze stron.

Za w pełni przydatną dla rozstrzygnięcia sporu Sąd uznał opinię biegłego T. K.. Opinia ta w ocenie Sądu była logiczna, jasna, pozbawiona sprzeczności i w sposób wyczerpujący dała odpowiedź na pytanie Sądu. Zastrzeżenia do przedmiotowej opinii wniósł pozwany, co spowodowało konieczność dopuszczenia dowodu z kolejnych pisemnych opinii uzupełniających, w których biegły odniósł się do zarzutów pozwanego i wyjaśnił wszelkie wątpliwości.

Zarzuty pozwanego dotyczyły przede wszystkim wyboru programu do szacowania szkód i tym samym wartości pojazdu przed szkodą. Wstępnie należy podkreślić, iż zarówno wartość pojazdu jak i wartość pozostałości ma charakter umowny, a ewentualne ustalenia i tak podlegają weryfikacji w praktyce na podstawie relacji popytu i podaży. Tym niemniej obydwie powołane programy ( (...)Ekspert i E. ) jak wynika z opinii biegłego są dopuszczone do użytku przez profesjonalne podmioty. Obydwie są więc wykorzystywane co wskazuje, iż obydwie cieszą się uznaniem odbiorców. Nie może budzić wątpliwości, iż występują różnice pomiędzy wnioskami wynikającymi z obydwu programów tym niemniej te różnice nie oznaczają dyskwalifikacji jednego z nich a priori. Fakt powszechności ich używania w tym przez biegłych sądowych wskazuje, iż korzystanie z nich ma charakter alternatywny. W przedmiotowej sprawie treść opinii biegłego nie pozwala dokonać wyboru wniosków tylko w oparciu o jeden program. Podniesione zastrzeżenia nie dyskwalifikują bowiem jednego z nich na korzyść drugiego. W takiej sytuacji najbardziej zasadnym jest uznanie, iż przy orzekaniu należy uwzględnić wnioski wynikające zarówno z jednego jak i drugiego programu. Tylko wówczas uzyskamy bowiem wartości jak najbardziej zbliżone do średnich rynkowych.

Sąd oceniając dowody wynikające z dokumentów ujawnionych i przeprowadzonych na rozprawie stwierdził, że dowody te nie były przez strony kwestionowane. Również Sąd nie miał podstaw aby czynić to z urzędu, w toku postępowania nie zaszły bowiem żadne okoliczności mogące ujemnie wpłynąć na ocenę dowodową tych dokumentów. Dlatego też, nie mając podstaw do odmówienia wiarygodności tym dowodom, ich autentyczności i prawdziwości treści w nich zawartych, Sąd dał im wiarę.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Roszczenie strony powodowej jest słuszne co do zasady aczkolwiek pod względem wysokości jedynie częściowo zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności rozważyć należało kwestię legitymacji czynnej strony powodowej. W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że zgodnie z art. 509 k.c. wierzytelność poszkodowanego wobec posiadacza odpowiedzialnego za szkodę może być przeniesiona na osobę trzecią bez zgody dłużnika. W razie dokonania przelewu dochodzi do szczególnego następstwa materialnoprawnego po stronie wierzyciela, przy czym wierzytelność przechodzi na nabywcę w niezmienionym stanie i zakresie (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 14 września 2006 r., III CZP 65/06, Lex nr 191908). Wobec powyższego powód posiadał legitymację do zainicjowania postępowania sądowego, jako podmiot na którego przeszło uprawnienie poszkodowanego.

W niniejszej sprawie strona pozwana nie kwestionowała zasady odpowiedzialności, uznając swą odpowiedzialność wobec powoda w związku z zaistniałym wypadkiem. Wobec powyższego nie zachodzi potrzeba analizowania podstawy prawnej roszczenia, a wystarczająca jest konkluzja, iż podstawę roszczenia stanowi przepis art. 435 k.c. w zw. z art. 436 k.c. oraz umowa OC i przepisy kodeksu cywilnego dotyczące umowy ubezpieczenia.

W tym miejscu zaznaczyć należy, iż obowiązek naprawienia szkody nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierzał ją naprawić, odszkodowanie ma bowiem wyrównać mu uszczerbek majątkowy powstały w wyniku zdarzenia wyrządzającego szkodę, a uszczerbek taki istnieje już od chwili wyrządzenia szkody do czasu wypłacenia przez zobowiązanego sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości szkody ustalonej w sposób przewidziany prawem (art. 363 § 2 i art. 361 § 1 k.c.). W ten sposób wypowiedziało się również orzecznictwo Sądu Najwyższego (uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSNC 2002, z. 6, poz. 74; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2002 r., V CKN 908/00, niepubl.; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 2001 r., V CKN 226/00, OSNC 2002, z. 3, poz. 40; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 sierpnia 2003 r. IV CKN 387/01, niepubl.). Prezentowane orzeczenia Sądu Najwyższego wychodzą zatem z trafnego założenia, że poszkodowanemu przysługuje w ramach ubezpieczenia OC roszczenie odszkodowawcze z chwilą powstania obowiązku naprawienia szkody, a nie dopiero po powstaniu w ten czy inny sposób stwierdzonych kosztów naprawy samochodu.

Przenosząc zatem powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy oraz odnosząc się do roszczenia strony powodowej należy podkreślić, iż odpowiedzialność pozwanego, jako ubezpieczyciela sprawcy szkody, w okolicznościach niniejszej sprawy nie może budzić wątpliwości skoro sprawca wypadku, w rezultacie którego szkody doznał właściciel pojazdu, w momencie zdarzenia korzystał z ochrony ubezpieczeniowej u pozwanego od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Nadto pozwany co do zasady odpowiedzialności tej nie przeczył.

Zagadnieniem spornym w niniejszej sprawie było natomiast ustalenie wysokości szkody. Przez szkodę w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. należy rozumieć różnicę między stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby nie wystąpiło to zdarzenie. Zgodnie z utrwalonym poglądem judykatury w przypadku, gdy koszt naprawy uszkodzonego pojazdu nie przewyższa jego wartości sprzed zdarzenia mamy do czynienia z tzw. szkodą częściową – wówczas naprawienie szkody następuje przez zapłatę kwoty stanowiącej równowartość kosztów naprawy, które należy ponieść, aby doprowadzić pojazd do stanu sprzed zdarzenia.

W sytuacji gdy koszt naprawy pojazdu jest wyższy niż wartość pojazdu w chwili zdarzenia mamy do czynienia z szkodą całkowitą. Obowiązek odszkodowawczy sprowadza się wówczas do wypłaty różnicy pomiędzy kwotą odpowiadającą wartości pojazdu, a kwotą pozostałości.

W przedmiotowej sprawie poza sporem pozostawała okoliczność, iż ustalenie wartości pojazdu po zdarzeniu z dnia 1.06.2019 r. powinno nastąpić przy uwzględnieniu ceny realnie uzyskanej przez poszkodowaną ze sprzedaży pozostałości pojazdu, tj. kwoty 9 500 zł zgodnie z umową sprzedaży z dnia 1.07.2019 r. ( k. 14 ). Wyjaśnić bowiem należy, iż obowiązujące przepisy nie określają sposobu wyceny pojazdów uszkodzonych po wypadkach. Zastosowany przez biegłego program do wyznaczenia wartości pojazdu uszkodzonego to nic innego jak pewien model matematyczny, który z większą lub mniejszą dokładnością odzwierciedla rzeczywiste zjawiska rynkowe. Jednak ostatecznie to rynek weryfikuje te obliczenia. Skoro nabywca nie był skłonny za wrak samochodu zapłacić więcej niż 9 500 zł, to ta wartość powinna być przyjęta do obliczenia wysokości szkody powodów. Nie umknęło przy

tym Sądowi, że wartość samochodu w stanie nieuszkodzonym, przed wypadkiem, również została wyliczona w sposób hipotetyczny. Obowiązujące przepisy także nie regulują sposobu ustalania wartości sprawnych, używanych pojazdów mechanicznych. Jednak w wypadku tej wartości nie ma możliwości jej rynkowego zweryfikowania. Poza tym przy ustalaniu wartości używanych pojazdów bierze się pod uwagę szereg ich cech o powtarzalnym charakterze: okres eksploatacji, przebieg, ilość i zakres wcześniejszych napraw, datę pierwszej rejestracji itp. To sprawia, że można wyodrębnić pewien zbiór rzeczy podobnych, tj. samochodów tej samej marki, o takim samym wyposażeniu i podobnym okresie eksploatacji, które z dużym prawdopodobieństwem osiągną podobną cenę. Natomiast w przypadku pozostałości pojazdów po wypadkach komunikacyjnych, każda z tych rzeczy będzie miała inną wartość, zależną nie tylko od rodzaju samochodu i sposobu jego eksploatacji przed wypadkiem, ale uzależnioną od rodzaju i rozległości uszkodzeń powstałych na skutek wypadku. Wartość pozostałości w każdym wypadku musi być określona indywidualnie, bez możliwości porównania z innym, podobnym (podobnie uszkodzonym) pojazdem. To sprawia, że wyliczenie wartości pozostałości ma bardziej teoretyczny charakter i może być obarczone większym błędem niż wyliczenie wartości używanego, sprawnego samochodu. Biorąc więc pod uwagę rzeczywistą cenę jaką udało się poszkodowanej uzyskać ze sprzedaży pojazdu, Sąd nie miał wątpliwości, iż wartość uszkodzonego pojazdu nie przekraczała kwoty 9 500 złotych. Strony okoliczności tej też nie zakwestionowały skutecznie.

Natomiast sporna między stronami była wartość rynkowa pojazdu przed szkodą – stanowiska stron różniły się w kwestii wyboru programu do szacowania szkód – powód wnosił o zastosowanie wyliczenia według programu (...)Ekspert, zaś pozwany w oparciu o program E. lub przyjęcie średniej wartości wyliczonej na podstawie obu systemów. Jak już wskazano powyżej, w ocenie Sądu najbardziej zasadnym w okolicznościach niniejszej sprawy było uwzględnienie wyników obu systemów poprzez dokonanie „uśrednienia” wartości.

Analiza treści opinii biegłego T. K. wskazuje, iż różnice w określeniu wartości pojazdu sprzed szkody wskazane przy zastosowaniu jednego i drugiego programu wynikają przede wszystkim z różnic w określeniu wartości bazowej pojazdu oraz różnic we współczynnikach korygujących. W obu systemach dane pobierane są z analiz rynku, przy czym system (...)Ekspert opiera się na wytycznych Stowarzyszenia (...) i Ruchu Drogowego – co jest główną przyczyną stosowania tego systemu przez biegłego, jednakże nie może przesądzać o jego wyższości nad systemem E.. Zdaniem Sądu okoliczność, że system (...)Ekspert został zatwierdzony do stosowania przez Stowarzyszenie (...) i Ruchu Drogowego nie może dyskwalifikować stosowania systemu E., skoro program ten także zawiera bazę i oprogramowanie pozwalające na wycenę pojazdów, zaś brak jest jakichkolwiek podstaw, aby twierdzić, że wyliczenia dokonane na jego podstawie – wprawdzie odbiegające od wyników osiągniętych przy zastosowaniu systemu (...)Ekspert – były błędne. Z drugiej zaś strony nie sposób przyjąć, by w okolicznościach niniejszej sprawy uwzględnić wyłącznie wyliczenia dokonane w oparciu o system E..

***Ponadto, powyższe stanowisko zaakceptował również Sąd Okręgowy w Koninie w sprawie o sygn. akt I 1 Ca 449/14. W analogicznym stanie faktycznym SO w Koninie wyraził pogląd (rozpoznając apelacje od wyroku SR w Słupcy), iż stanowisko sądu w zakresie ustalenia średniej wartości pojazdu na podstawie obydwu wspomnianych programów jest w pełni prawidłowe. W przedmiotowej sprawie sąd orzekł zgodnie z wspomnianym wyrokiem SO w Koninie.***

Podsumowując, najbardziej uzasadnionym w przedmiotowej sprawie było zatem przyjęcie metody wyliczenia należnego powodowi odszkodowania poprzez „uśrednienie” danych wynikających z opinii biegłego T. K..

Zgodnie z opinią biegłego wartość pojazdu na dzień szkody określona w programie (...)Ekspert wynosiła 44 400 zł, zaś w programie E. 40 600 zł. Uśrednienie tych wartości daje kwotę 42 500 zł [ ( 44 400 zł + 40 600 zł ) / 2 ]. Mając to na uwadze oraz uwzględniając wartość pozostałości wycenioną na kwotę 9 500 zł, wartość odszkodowania na gruncie niniejszej sprawy wynosi 33 000 zł. Od tej kwoty należy odjąć kwotę już wypłaconą przez pozwanego tj. kwotę 27 700 zł. W efekcie do zapłaty otrzymujemy kwotę 5 300 zł.

Natomiast w ocenie Sądu za niezasadne należy uznać żądanie zapłaty kosztów opinii prywatnej w wysokości 492 zł. W tej kwestii należy wskazać, iż zgodnie z aktualnym orzecznictwem SO w Koninie w okolicznościach przedmiotowej

sprawy koszty opinii są niezasadne. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004 roku ( sygn. akt III CZP 24/04, Lex nr 106617 ), w której Sąd Najwyższy wskazał, że odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, może – stosownie do okoliczności sprawy – obejmować także **koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego**. Jednocześnie w uzasadnieniu cytowanej uchwały zaznaczył, że ocena, czy poniesione koszty ekspertyzy sporządzonej na zlecenie poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym są objęte odszkodowaniem przysługującym od ubezpieczyciela z umowy odpowiedzialności cywilnej, musi być dokonana przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności w zależności od ustalenia, czy zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy poniesieniem tego wydatku a wypadkiem oraz czy poniesienie tego kosztu było obiektywnie uzasadnione ( art. 361 k.c. ). W okolicznościach sprawy, to nie poszkodowany, a strona powodowa zleciła prywatną ekspertyzę w zakresie wyceny kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu, tym samym istotnym pozostawało ustalenie czy w ramach umowy cesji nabyła i rzezoną wierzytelność ( art. 509 k.c. ). Analizując zgromadzone dowody, w tym treść umowy cesji, wskazać należy, iż w zakres tych zbywanych wierzytelności, **wyznaczających wysokość należnego odszkodowania**, nie wchodził koszt sporządzenia prywatnej ekspertyzy, bowiem poszkodowany nie był w dacie zawierania umowy cesji zobowiązany do uiszczenia ceny w związku z ewentualnym sporządzeniem takiej kalkulacji. Rzezona kalkulacja sporządzona została przez stronę powodową, **po** nabyciu przez nią wierzytelności. Zgodnie z doktryną, celem i skutkiem przelewu jest przejście wierzytelności na nabywcę. W wyniku przelewu przechodzi na nabywcę ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, który zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, jaki go wiązał z dłużnikiem. Wierzytelność przechodzi na nabywcę w takim stanie, **w jakim była w chwili zawarcia umowy** o przelew, a więc ze wszystkimi związanymi z nią prawami i brakami ( np. przedawnieniem ) ( Ciepła Helena. art. 509. W: Gudowski Jacek (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna, wyd. II WKP 2018 ). Koszt ekspertyzy został poniesiony przez stronę powodową po zawarciu umowy cesji, a w związku z tym nie wchodził on w zakres szkody poniesionej przez poszkodowanego. W konsekwencji koszt sporządzenia prywatnej ekspertyzy poniesiony przez cesjonariusza wierzytelności nie stanowi szkody podlegającej kompensacie przez pozwanego ubezpieczyciela. Poszkodowany nie poniósł uszczerbku majątkowego związanego ze sporządzeniem ekspertyzy, natomiast koszt jej sporządzenia jest wydatkiem strony powodowej wchodzącym w zakres jej działalności gospodarczej. Strona powodowa w oparciu o umowę cesji nie może dochodzić zatem roszczeń których w związku z nią nie nabyła (art. 509 k.c. ). O tym, w jakim zakresie wierzytelność przechodzi z cedenta na cesjonariusza, rozstrzyga przede wszystkim wola stron umowy przelewu. Ponadto, określając zakres uprawnień nabywanych przez cesjonariusza, należy mieć na względzie art. 509 § 2 k.c. Według tego przepisu, wraz z przelaną wierzytelnością przechodzą na nabywcę związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki ( wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 września 1998 r., I CKN 822/97, Lex nr 34448; z dnia 6 listopada 2002 r., II CK 16/02, Lex nr 106593 i z dnia 10 września 2015 r., II CSK 661/14, Lex nr 1844080 ). Przepis art. 509 § 2 k.c. nie stanowi podstawy dla przejścia na nabywcę obowiązków oraz innych praw, które ciążyą na zbywcy wierzytelności lub przysługują mu w ramach stosunku prawnego, z którego ta wierzytelność wynika. Nie sposób wywieść, iż roszczenie odszkodowawcze z tytułu kosztu prywatnej ekspertyzy mieści się w regulacji art. 509 § 2 k.c. Roszczenie takie może co prawda powstać ( jako dodatkowe ) w związku z zaistniałą szkodą, jednak nie automatycznie, a jedynie w sytuacji, gdy zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy poniesieniem tego wydatku a wypadkiem a poniesienie tego kosztu było obiektywnie uzasadnione (art. 361 k.c.). Nie można zatem uznać, by na podstawie umowy cesji wierzytelności – uwzględniając jej treść – strona powodowa nabyła przysługujące poszkodowanemu uprawnienie do zlecenia wyceny szkody i wierzytelność w zakresie zwrotu od ubezpieczyciela kosztu tejże wyceny, skoro z umowy to nie wynika, a objęte nią zostały wyłącznie wierzytelności przysługujące już poszkodowanemu ( istniejące ) na datę cesji, do jakich koszt późniejszej ekspertyzy niewątpliwie zaliczony być nie mógł. Zauważyć w tym miejscu należy, iż cedowane na podstawie art. 509 i n. k.c. mogą być także tzw. wierzytelności przyszłe, a zatem wierzytelności, które w chwili ich przeniesienia nie istnieją, a które mają powstać w przyszłości. W wyroku z dnia 7 kwietnia 2011 r. ( IV CSK 422/10, Lex nr 1129145 ) Sąd Najwyższy uznał, iż „ekspektatywa dostatecznie ukształtowana może być przedmiotem przelewu”. Podobne stanowisko prezentowane jest w orzecznictwie sądów apelacyjnych, na przykład SA w B., który w wyroku z dnia 7 czerwca 2013 r. ( I ACA 72/13, Lex nr 1335614 ) przyjął, że pomimo braku przepisów szczególnych – dopuszczalny jest przelew wierzytelności przyszłej, niemniej pełny skutek przelew ten wywiera dopiero z chwilą powstania wierzytelności. W okolicznościach tej sprawy,

uwzględniając treść umowy cesji nie mieliśmy jednak bezspornie do czynienia z przelewem wierzytelności przyszłej odnośnie uprawnienia do zlecenia wyceny szkody i wierzytelność w zakresie zwrotu od ubezpieczyciela kosztu tejże wyceny. W tych okolicznościach strona powodowa w oparciu o cesję wierzytelności – uwzględniając jej zakres – nie ma roszczenia względem ubezpieczyciela z tytułu kosztu prywatnej ekspertyzy na swoje zlecenie sporządzonej.

Niezależnie od powyższego, nadmienić można, iż zgodnie z treścią art. 361 § 1 i § 2 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego wynika szkoda. Naprawienie szkody w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy obejmuje straty, **które poszkodowany poniósł** oraz korzyści, które mógłby osiągnąć gdyby mu szkody nie wyrządzono. Szkoda obejmuje wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione przez poszkodowanego w celu jej naprawienia. Rzeczą strony powodowej było zatem wykazanie nie tylko, że koszty opinii rzeczywiście poniosła, ale również że poniesiony wydatek na przedmiotową opinię był celowy i ekonomicznie uzasadniony. Nie wszystkie bowiem wydatki pozostające w związku z wypadkiem mogą być refundowane, (patrz też: uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011r., sygn. akt III CZP 5/11, Lex nr 1011468 ), istnieje bowiem obowiązek wierzyciela zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów ( art. 354 § 2, art. 362 i 826 § 1 k.c. ). Na dłużniku ciąży w związku z tym obowiązek zwrotu wydatków celowych i ekonomicznie uzasadnionych, pozwalających na wyeliminowanie negatywnych dla poszkodowanego następstw, niedających się wyeliminować w inny sposób, ale z zachowaniem rozsądnej proporcji między korzyścią wierzyciela a obciążeniem dłużnika. Tymczasem w niniejszej sprawie strona powodowa – następca prawny poszkodowanego – nie przytoczyła ani nie dowiodła takich okoliczności, z których by wynikało, że opinia rzeczoznawcy, była niezbędna dla dochodzonego przez nią roszczenia. Za niewystarczające w tym względzie uznać należało twierdzenie pozwu, że była ona konieczna z uwagi na odmowę wypłaty należnego świadczenia w pełnej wysokości przez ubezpieczyciela potrzebna celem przygotowania się do procesu. Podobnie niewystarczające było przedłożenie dowodu z dokumentu w postaci faktury za wykonanie kalkulacji szkody. Sama faktura dowodzi jedynie obowiązku poniesienia określonego wydatku, nie zaś jego celowości i ekonomicznego uzasadnienia. Nie można uznać, że strona powodowa, jako podmiot trudniący się zawodowo w uzyskiwaniu odszkodowań przez poszkodowanych na skutek między innymi wypadku drogowego, który wskazuje w swej ofercie na posiadanie specjalistów weryfikujących wysokość odszkodowania wypłaconego przez ubezpieczyciela, ale również pomagających poszkodowanym w uzyskaniu dopłat do odszkodowań, między innymi poprzez zawarcie umowy przelewu wierzytelności, miałyby uzyskać refundację kosztu prywatnej opinii od strony pozwanej. Strona powodowa prowadzi działalność gospodarczą związaną z oceną ryzyka i szacowaniem szkód, zatrudnia osoby z niezbędnym ku temu kwalifikacjami i ponosi tego koszty uwzględniane w kosztach tej działalności. Koszty prywatnej opinii mogą stanowić uzasadniony koszt tylko w przypadku, kiedy poszkodowany jako osoba fizyczna niezorientowany w wycenie szkody chce poprzez profesjonalistę ustalić ewentualną wysokość należnego mu odszkodowania. W tych warunkach Sąd Rejonowy uznał, że stronie powodowej niezależnie od zakresu cesji (art. 509 k.c. ) i tak nie należałoby się w przedmiotowej sprawie zwrot kosztów prywatnej opinii, gdyż koszty te nie były celowe, jak również nie pozostawały w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem powodującym szkodę (art. 361 k.c.). Żądanie pozwu w tym zakresie podlegało zatem oddaleniu. **Takie stanowisko obecnie akcentuje również SO w Koninie.**

Mając powyższe na względzie zasądzeniu na rzecz powoda podlegała kwota w wysokości **5 300 zł** ( punkt I wyroku ).

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. zasądzając je od dnia następnego po dniu wydania decyzji z dnia 17.07.2019 r. Skoro pozwany w tym dniu wydał decyzję, w której określił wysokość odszkodowania, to zdaniem Sądu w dacie tej nie było przeszkód do przyznania w całości świadczenia zaspokajającego roszczenia powoda ( poszkodowanej ).

W pozostałym zakresie Sąd powództwo oddalił jako niezasadne ( punkt II wyroku ).

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 99 k.c. mając na uwadze zasadę odpowiedzialności za wynik procesu oraz stopień w jakim każda ze stron wygrała/przegrała w procesie. Powód poniósł koszty opłaty sądowej ( 500 zł ), koszty wynagrodzenia pełnomocnika ( 1 800 zł ), koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa ( 17 zł ), koszty zaliczki na opinię biegłego ( 1000 zł ). Razem daje to kwotę 3 317 zł. Pozwany poniósł koszty wynagrodzenia

pełnomocnika ( 1 800 zł ) oraz koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa ( 17 zł ). Razem daje to kwotę 1 817 zł. Powód wygrał w 71 %, a pozwany w 29 %. W konsekwencji należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1 828 zł (  $3\,317\text{ zł} \times 71\% - 1\,817\text{ zł} \times 29\%$  ) ( punkt IV wyroku ).

W niniejszej sprawie nie zostały opłacone na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe tytułem kosztów sporządzenia opinii w kwocie 354,55 zł wydatkowane przez Skarb Państwa ponad kwotę wpłaconą przez powoda tytułem zaliczki. Kosztami tymi, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania należało obciążyć strony, w takim zakresie w jakim wygrały/przegrały w procesie. W związku z tym, Sąd nakazał pobrać od powoda kwotę 102,82 zł (  $354,55\text{ zł} \times 29\%$  ) i od pozwanego kwotę 251,73 zł (  $354,55\text{ zł} \times 71\%$  ) na rzecz Skarbu Państwa.

Sędzia Piotr Kuś